

Sygn. akt III AUz 398/15

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Daria Stanek (spr.)

Sędziowie: SA Michał Bober

SA Aleksandra Urban

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2015 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

w sprawie S. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o emeryturę

zażalenia S. W.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 czerwca 2015 r. (sygn. akt V U 1025/14) w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu i odrzucenia apelacji ubezpieczonego

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt III AUz 398/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego S. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 9 października 2014 roku odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury.

Wyrok wraz z uzasadnieniem został skutecznie doręczony pełnomocnikowi ubezpieczonego w dniu 21 kwietnia 2015 roku.

Pełnomocnik ubezpieczonego wniósł w dniu 6 maja 2015 roku wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i wniósł apelację.

Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek ubezpieczonego S. W.

o przywrócenie terminu do złożenia apelacji i odrzucił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 31 marca 2015 r. (sygn. akt V U 1025/14).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 369 §1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem, a jeżeli strona nie żądała uzasadnienia w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia (§ 2).

Z powyższego wynika, iż ustawowy termin do wniesienia apelacji upłynął bezskutecznie w dniu 5 maja 2015 roku. Ubezpieczony wniósł apelację w dniu 6 maja 2015 r., czyli po upływie przepisanej terminu.

Zgodnie z treścią art. 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Przepis art. 168 k.p.c. ustanawia dwa warunki dopuszczalności przywrócenia uchybionego terminu - brak winy strony w uchybieniu i powstanie dla strony ujemnych skutków procesowych w wyniku uchybienia.

Sąd Okręgowy powołał się na ugruntowane stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym, jeżeli strona jest reprezentowana przez pełnomocnika, przy ustalaniu jej winy w niezachowaniu terminu należy mieć na względzie działania pełnomocnika. Z kolei pełnomocnika obciążają zaniechania osób, którymi on się posługuje. W rezultacie strona ponosi konsekwencje zaniechań w dotrzymaniu terminu popełnionych przez pełnomocnika oraz osoby, którymi on się posługuje. Innymi słowy, zaniechania w dotrzymaniu terminu popełnione przez pełnomocnika oraz osoby, którymi on się posługuje, wykluczają uznanie braku winy strony w niezachowaniu terminu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2000 r., II CKN 554/00 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., ICZ130/11 oraz cytowane w nim orzecznictwo).

Sąd I instancji zwrócił także uwagę, iż od pełnomocnika procesowego należy oczekiwać szczególnej staranności w dokonywaniu czynności procesowych. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, taka staranność nie została zachowana, jako że pełnomocnik po sporządzeniu apelacji i przygotowaniu jej do wysłania winien odłożyć kopertę w widoczne miejsce, tak, by nie przeoczyć jej i nie zapomnieć o wysłaniu. Skutki nienależytych działań pełnomocnika procesowego obciążają stronę przez niego reprezentowaną.

W orzecznictwie bardzo restrykcyjnie podchodzi się do usprawiedliwiania uchybień ustawowych terminów dokonanych przez profesjonalnych pełnomocników. W judykaturze wskazuje się, iż nawet choroba profesjonalnego pełnomocnika nie zwalnia sama przez się z obowiązku należytej staranności, jest ona bowiem okolicznością, której ewentualność wystąpienia w zasadzie można i należy przewidzieć w prowadzonej działalności zawodowej, podejmując właściwe działania organizacyjne, zabezpieczające interesy klientów. Ponadto wskazuje się, iż profesjonalny pełnomocnik, planując wniesienie apelacji, czy dokonanie innej czynności procesowej, musi uwzględnić, kierując się zwykłym doświadczeniem życiowym, że w okresie biegu terminu mogą nastąpić czasowe przeszkody - związane chociażby z wykonywaniem zastępstwa procesowego na rzecz innych stron albo wynikające ze zwykłych zdarzeń życiowych, w tym także z krótkich niedyspozycji zdrowotnych - utrudniające mu sporządzenie i wniesienie apelacji w ostatnim dniu terminu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZ 42/12, Lex 1228449).

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż wskazana przez pełnomocnika przyczyna uchybienia ustawowemu terminowi nie usprawiedliwia go.

Zgodnie z art. 169 § 3 k.p.c. wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu ubezpieczony dokonał uchybionej czynności procesowej - wniósł apelację.

Sąd I instancji wskazał, że skoro wniosek o przywrócenie terminu do dokonania uchybionej czynności został oddalony, to apelację ubezpieczonego należy odrzucić jako wniesioną po upływie przepisanej terminy zgodnie z dyspozycją art. 370 k.p.c., który stanowi, że Sąd I instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminy, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

Zażalenie na ww. postanowienie wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji.

Ubezpieczony podniósł, iż jego zdaniem stanowisko, zgodnie z którym od pełnomocnika procesowego należy oczekiwać szczególnej staranności w dokonywaniu czynności procesowych nie może prowadzić do wniosku, że praktycznie nigdy nie można przywrócić uchybionego terminu. Skarżący powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2014 r., IV CZ 119/13, w którym Sąd podkreślił, że brak winy w razie choroby pełnomocnika ma miejsce, gdy stan zdrowia uniemożliwił realne podjęcie działania osobiście lub skorzystanie z pomocy innych osób. Zdaniem ubezpieczonego sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie.

Jak wynika z karty informacyjnej leczenia szpitalnego wystawionej w dniu 25 czerwca 2015 r. pełnomocnik ubezpieczonego nie tylko zachorował na zakrzepowe zapalenie żył, ale od wielu lat choruje na cukrzycę, a choroba ta często przybiera ostre fazy. Taka sytuacja miała miejsce na przełomie kwietnia i maja 2015 r. Wzrost poziomu cukru, trudności w opanowaniu choroby (nieskuteczne działanie insuliny) doprowadziły do tego, że pełnomocnik ubezpieczonego miała problemy z koncentracją myśli, a także w skupieniu się nad sprawami zawodowymi. To z tego powodu pełnomocnik nie był w stanie skupić się na sprawach ściśle zawodowych ani zwrócić się o pomoc do osób trzecich. Można więc przyjąć, że uchybienie terminu o jeden dzień nastąpiło bez winy pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, wskazać należy, że postanowienie sądu pierwszej instancji odmawiające przywrócenia terminu do wniesienia apelacji jest niezaskarżalne, przy czym z uwagi na fakt, że należy do kategorii postanowień, o których mowa w art. 380 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. strona w zażaleniu na odrzucenie apelacji może także skutecznie wnosić zarzuty przeciwko rozstrzygnięciu w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, jeżeli rozstrzygnięcie to miało wpływ na odrzucenie apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2000 r., III CKN 1084/99, LEX nr 529742).

Zgodnie z treścią art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia (§2). Wymieniony w art. 369 § 1 i § 2 k.p.c. termin może być zachowany tylko i wyłącznie w razie wniesienia apelacji do sądu pierwszej instancji. Jego bieg, z uwagi na odesłanie zawarte w art. 165 § 1 k.p.c., liczy się w sposób określony w art. 112 k.c., tj. kończy się on, jako termin oznaczony nie w dniach, lecz tygodniach, z upływem dnia, który swoją nazwą odpowiada początkowemu dniowi terminu. Będzie on zachowany, gdy przed jego końcem apelacja wpłynie do sądu, który wydał zaskarżony wyrok lub, zaadresowana do tego sądu, zostanie oddana w polskim urzędzie pocztowym (art. 165 § 2 k.p.c.). Jest bez znaczenia, czy odpowiednich czynności dokona sama strona wnosząca apelację, czy kto inny.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy trafnie ocenił podnoszone

przez pełnomocnika skarżącego okoliczności, które w jego ocenie miałyby wskazywać, że nie złożył w terminie apelacji od wyroku Sądu I instancji bez swojej winy, której braku zaś w niedochowaniu takiemu terminowi wymaga art. 168 § 1 k.p.c., określając dwie przesłanki przywrócenia terminów procesowych - brak winy strony w uchybieniu terminu i powstanie w wyniku tego uchybienia ujemnych dla niej skutków procesowych.

Brak winy określa się - jak podaje się w orzecznictwie - według kryterium obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy, biorąc pod uwagę także lekkie niedbalstwo. Ocena braku winy podlega uznaniu sądu. Warunkiem przywrócenia terminu są również ujemne skutki procesowe, jakie to uchybienie wywołuje dla strony. Zarówno brak winy, jak i ujemne skutki procesowe muszą być przez stronę uprawdopodobnione (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

14 stycznia 1972 r., III CRN 448/71, OSP 1972, z. 7, poz. 144). Przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej (art. 168 § 1 k.p.c.) należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu

przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998 r., II CKN 8/98, LEX nr 50679).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż pełnomocnik ubezpieczonego złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z przekroczeniem ustawowego terminu i nie wykazał, aby owo przekroczenie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, stąd też wniosek o jego przywrócenie prawidłowo został przez Sąd wydający zaskarżone postanowienie oddalony.

Przypomnieć należy, że wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 31 marca 2015 r. został skutecznie doręczony pełnomocnikowi ubezpieczonego w dniu 21 kwietnia 2015 roku. Ustawowy termin do wniesienia apelacji upłynął bezskutecznie w dniu 5 maja 2015 roku, albowiem została ona wywiedziona w dniu 6 maja 2015 r.

Wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji pełnomocnik wnioskodawcy motywował okolicznością, iż omyłkowo odłożył – przygotowaną terminowo – apelację wraz z aktami sprawy na półkę. W zażaleniu na postanowienie Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu i odrzucenia apelacji pełnomocnik podnosił zaś, iż spóźnione nadanie apelacji było wynikiem jego problemów z koncentracją, wynikających z zaostrzenia choroby cukrzycowej, co miały potwierdzić dokumenty w postaci skierowania do szpitala z dnia 25 czerwca 2015 r. oraz karty informacyjnej leczenia szpitalnego z tej samej daty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności, jakie podał pełnomocnik skarżącego w zażaleniu, nie są wystarczające dla uznania, że strona nie ponosi winy za uchybienie terminowi do złożenia apelacji.

Zgodzić należy się z poglądem, wyrażonym przez Sąd Najwyższy

m. in. w postanowieniu z dnia 14 lutego 2013 r. (II CZ 163/12, LEX nr 1318357), iż choroba profesjonalnego pełnomocnika nie zwalnia sama przez się z obowiązku należytej staranności. Jest ona okolicznością, której ewentualność wystąpienia w zasadzie można i należy przewidzieć w prowadzonej działalności zawodowej, podejmując właściwe działania organizacyjne, zabezpieczające interesy klientów. Sąd Najwyższy wyjaśnił bowiem w innym orzeczeniu, iż nie każda choroba uzasadnia uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu prawa procesowego, ale jedynie taka, rozumiana jako nadzwyczajne wydarzenie, którego skutków nie można przewidywać, może usprawiedliwić niezachowanie terminu.

W przeciwnym razie można by blokować postępowanie w sprawie przez cały czas długotrwałej choroby strony, powołując się na taką przyczynę (por. postanowienie SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I UZ 169/10, LEX nr 1375338).

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że schorzenia pełnomocnika wnioskodawcy w czasie, gdy nastąpiło uchybienie terminowi do wniesienia apelacji, nie były tego rodzaju, aby uniemożliwiły mu sporządzenie apelacji. Pełnomocnik wskazywał bowiem, iż apelację sporządził w przepisany terminie, a jedynie – przez problemy z koncentracją – nie nadał jej z zachowaniem ustawowego terminu. Skoro zaś pełnomocnik podnosi, iż cukrzyca, na którą choruje, przybiera okresowo ostre fazy, utrudniające czy wręcz uniemożliwiające skupienie się na sprawach zawodowych, a nawet zwrócenie się o pomoc do osób trzecich, to – z uwzględnieniem miernika należytej staranności wymaganej od profesjonalisty - obowiązany był zabezpieczyć interesy swoich klientów na taką ewentualność. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że przyczyną uchybienia terminowi wniesienia apelacji były okoliczności wskazywane przez pełnomocnika wnioskodawcy, to nie sposób uznać ich za przyczyny niezawinione, usprawiedliwiające przywrócenie terminu do wniesienia środka odwoławczego. Sam pełnomocnik wskazuje bowiem, iż ma świadomość, że trudności w opanowaniu choroby, przejawiające się w nieskuteczności podawania insuliny, skutkują, przy najmniej okresowo, niemożliwością skupienia się na sprawach zawodowych.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż przedłożona dokumentacja medyczna nie potwierdza, aby czasie właściwym do wniesienia apelacji tj. na przełomie kwietnia i maja 2015 r. choroba pełnomocnika ubezpieczonego istotnie znajdowała się w zaostrzonej fazie. Został on bowiem skierowany do szpitala, z uwagi na nieskuteczne leczenie farmakologiczne zakrzepowego zapalenia żył, pod koniec czerwca 2015 r., przy czym zarówno ze skierowania, jak i karty informacyjnej leczenia szpitalnego wynika, iż leczenie to ma miejsce od ok. 10 dni tj. mniej więcej od połowy czerwca. Nie wykazano, aby na początku maja 2015 r. istniały okoliczności związane ze stanem zdrowia pełnomocnika skarżącego, które uzasadniałyby brak jego winy w uchybieniu terminowi wywiedzenia apelacji. Rak jeszcze podkreślić należy, że nie każda choroba uzasadnia uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu prawa procesowego, ale jedynie taka, rozumiana jako nadzwyczajne wydarzenie, którego skutków nie można przewidywać.

Podzielić zatem należało ocenę Sądu Okręgowego co do tego, że w sprawie nie zachodzą takie okoliczności, które na mocy art. 168 k.p.c., pozwalałyby na przywrócenie terminu do złożenia apelacji, a w konsekwencji należało ją - jako złożoną po terminie – odrzucić (art. 370 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji postanowienia.